

Sygn. akt II CSK 310/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej w N.
przy uczestnictwie B. S.
o ubezwłasnowolnienie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lipca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie uczestnik postępowania wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się wyłącznie na oczywistą zasadność skargi ze względu na naruszenie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania. Sąd I instancji, co jest bezsporne, nie przeprowadził bezpośrednio dowodów, mimo wniosku pełnomocnika, tzn. nie przesłuchał sam świadków, lecz oparł się na ich przesłuchaniu przez prokuratora, oraz nie wezwał do ustnego przedstawienia opinii biegłych. Niewątpliwie było to niewłaściwe postępowanie Sądu I instancji, co jednak dostrzegł Sąd II instancji i wadliwość tę sanował, przesłuchując świadków, a także przeprowadzając dowód z opinii innych biegłych, którzy mają dłuższy kontakt z uczestnikiem postępowania. W tym stanie rzeczy, wbrew twierdzeniom skarżącego, skarga nie jest oczywiście uzasadniona, a do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania nie doszło. Po pierwsze, polskie prawo postępowania cywilnego zna model tzw. apelacji pełnej, pozwalającej sądowi II instancji na pełną merytoryczną kontrolę orzeczenia sądu I instancji, przeprowadzanie nowych dowodów, a także ponowne przeprowadzanie dowodów już przeprowadzonych przez sąd I instancji, czy też dokonywanie odmiennej oceny dowodów od sądu I instancji. Oznacza to, że jest dopuszczalne wydawanie przez sąd II instancji orzeczeń reformatoryjnych, także wtedy, gdy do zmiany orzeczenia skłaniają sąd zupełnie nowe dowody, które nie były przeprowadzane przez sąd II instancji. Nie oznacza to naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania, ponieważ faktycznie postępowanie przed sądem I instancji się toczyło. Po drugie, niniejsza sprawa niewątpliwie była rozpoznawana przez sądy obu instancji, czego wyrazistym dowodem jest istnienie orzeczeń sądów I i II instancji. Można jedynie uznać wadliwość prowadzonego postępowania przez Sąd I instancji, lecz już nie brak postępowania dowodowego – dowody zostały

przez Sąd I instancji przeprowadzone, tyle że nie bezpośrednio. Wymagało to wspomnianej już korekty, która została dokonana przez Sąd II instancji, natomiast nie oznacza naruszenia dwuinstancyjności postępowania. Skarga nie jest zatem oczywiście uzasadniona. Należy jeszcze odnotować, że choć z treści skargi kasacyjnej jednoznacznie wynika, że skarżący jest reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, to w skardze nie zawarto wniosku o zasądzenie kosztów na jego rzecz z oświadczeniem, że koszty te nie zostały pokryte, a zatem brak podstaw do ich zasądzenia.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.